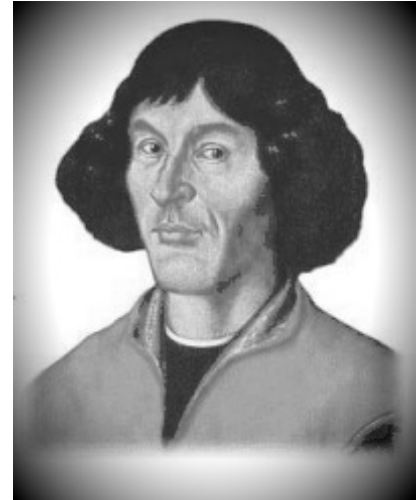


## Mikołaj Kopernik

1473 - 1543

Osierocony wczesnie przez ojca Mikołaj został wychowankiem brata matki Łukasza Watzenrode. Wpływowy wujek (biskup warmiński, doradca polityczny Zygmunta Starego) zadbał o karierę wybitnie uzdolnionego siostrzeńca. To pewnie dzięki niemu mógł Mikołaj odbyć studia prawnicze i medyczne w Polsce i we Włoszech. Studiował równolegle matematykę, astronomię i teologię. Nie został jednak ani prawnikiem ani lekarzem (choć porady w obu dziedzinach udzielał). Został kanonikiem przy katedrze fromborskiej (gdzie głównie prowadził księgowość) i astronomem – teoretykiem.



Studiowanie literatury astronomicznej bardziej niż analiza wyników własnych obserwacji doprowadziła badacza do wniosku, że heliocentryczny model naszego

układu planetarnego pozwoli w prostszy sposób wyjaśnić pozorny ruch planet na sklepieniu niebieskim niż „obowiązujący” od prawie 15 wieków geocentryczny model Ptolemeusza.

Mikołaj Kopernik miał 40 lat kiedy rozpoczął dyskusję nad swoją odważną propozycją, rozprowadzając krótki rękopis zawierający streszczenie własnych przemyśleń wśród świątłych znajomych. Można się domyślać, że otrzymywał wiele „recenzji” i propozycji. Przez długie lata zbierał argumenty popierające jego odkrywczą teorię i opracowywał sposób obrony przed spodziewanymi atakami tych, którym przyjdzie z trudnością zaakceptowanie poglądu, że to Słońce a nie Ziemia jest w tej cudnej karuzeli ciałem najważniejszym.

Sprowadzenie Ziemi do pozycji jednej z kilku planet było ryzykownym bo rewolucyjnym posunięciem.

Nie można się dziwić zatem, że ukończone w roku 1530 wielkie dzieło pt „De Revolutionibus Orbium Coelestium” (czyli „o tym jak – a może czemu? - się kręci niebo”) zostało opublikowane. Wydrukowane w Norymberdze dzieło dotarło do Autora – częściowo sparaliżowanego staruszka – w dniu 23 maja 1543 roku. W dniu Jego śmierci.

WD

PS. Nie znam podręcznika fizyki, w którym tak pięknie i szczegółowo życie i dzieło Kopernika było by opisane jak to jest u Erika Rogersa w drugim tomie „Fizyki dla Dociekliwych” (PWN, W-wa 1976). Kopernikowi poświęcony jest cały rozdział 16. Gorąco polecam.